

Tomasz Orzel

Człowiek i społeczność obywatelska według Antonia Rosminiego

W szerokiej palecie zainteresowań naukowych bł. ks. Antonia Rosminiego (1797–1855)¹ znajdowały się, obok zagadnień teologicznych, również problemy życia społecznego. I chociaż polityką, socjologią i pedagogiką zajmował się on nie tylko na sposób teoretyczny,² to jednak jego zaangażowanie w sprawy społeczno-polityczne miało swoją podbudowę w teorii życia społecznego, jaką opracował. Jej rdzeń stanowiło wyróżnienie trzech głównych typów społeczności: wspólnoty rodzinnej (*società domestica*), wspólnoty teokratycznej (*società teocra-*

Fr. Tomasz Orzel — Warsaw University, Poland
e-mail: orzelt1@gmail.com • ORCID: 0000-0003-3990-6048

¹ Antonio Rosmini—włoski intelektualista, teolog, filozof, teoretyk prawa, politolog, poeta, duszpasterz, zakonodawca, pedagog. Powyższa lista zawiera tylko najważniejsze obszary działalności intelektualnej włoskiego kapłana, o którym jeden z najważniejszych przedstawicieli włoskiego romantyzmu, pisarz Alessandro Manzoni, miał powiedzieć, że Rosmini “jest jednym z sześciu lub siedmiu największych umysłów, jakimi może się poszczycić rodzaj ludzki.” Niestety, w Polsce zarówno osoba, jak i myśl Roveretańczyka, zwanego również filozofem ze Stresy (w tej miejscowości położonej nad Lago Maggiore głównie działał i pracował) jest prawie zupełnie nieznana. Dość powiedzieć, że bibliografia filozofa z Rovereto obejmująca około 100 pozycji, przeważnie bardzo obszernych, składających się z kilku tomów, z których każdy liczy kilkaset stron, doczekała się niespełna 50 opracowań w języku polskim. Z tego też powodu wszystkie cytaty z dzieł Rosminiego pojawiające się w artykule są tłumaczeniami własnymi autora. Zob. P. Borkowski, “Bibliografia polska Antonia Rosminiego,” *Człowiek w Kulturze* 18 (2006): 197–202.

² Por. A. Rosmini, *Della missione a Roma di Antonio Rosmini-Serbati negli anni 1848–49: Commentario* (Stresa: Edizioni Rosminiane, 1998).



tica—uosabianej przez Kościół) oraz wspólnoty obywatelskiej (*società civile*).³

Rozważania niniejszego artykułu koncentrują się na społeczności obywatelskiej. Ich celem jest próba odpowiedzi na pytanie o społeczny status człowieka w myśli Antonia Rosminiego: czy i na ile osoba ludzka jest podmiotem życia wspólnoty obywatelskiej? Powyższy zamiar zostanie zrealizowany przez: 1) korelację społeczności obywatelskiej z innymi społecznościami, 2) omówienie typów relacji stanowiących fundament wspólnoty cywilnej, 3) ukazanie jej cech konstytutywnych, oraz 4) opisanie poszczególnych elementów jej struktury.

Wspólnota obywatelska a teoria społeczna

Rosminiańska koncepcja społeczności obywatelskiej nie funkcjonuje w pojęciowej i naukowej próżni. Stanowi ona logiczną konsekwencję krytycznej refleksji podjętej nad społecznością w ogólności. Rosmini twierdzi, że każdy człowiek przynależy do naturalnej społeczności rodzaju ludzkiego i tej przynależności nikomu nie można odmówić, nawet jeśli nie jest jej świadomy.⁴ Społeczność naturalna rodzaju ludzkiego, czasem określana też jako rodzina ludzka, stanowi formę wspólnoty fundamentalnej i źródłowej w stosunku do wszystkich innych typów społeczności. Posiada ona walor nadrzędności wobec każdego innego rodzaju wspólnoty, ponieważ jej źródłem jest prawo naturalno-społeczne. Każda próba zdominowania społeczności naturalnej przez jakąkolwiek inną wspólnotę stanowi wykroczenie wobec natury ludzkiej.⁵

³ Por. K. Wroczyński, „Rosmini (Rosmini Serbati) Antonio,” w *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk (Lublin: PTTA, 2007), 823.

⁴ A. Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 28 (Roma: Città Nuova Editrice, 2015), 171, nr 638.

⁵ *Ibid.*, 178, nr 658.

Na fundamencie wspólnoty naturalnej rodzaju ludzkiego można budować kolejne wspólnoty. Rosmini w swoich pismach wymienia trzy społeczności, których zaistnienie uznaje za konieczne dla doskonałej organizacji naturalnej wspólnoty rodzaju ludzkiego. Wspólnotę dla człowieka fundamentalną stanowi wspomniana już społeczność domowa, składająca się ze wspólnoty małżeńskiej i wspólnoty rodzicielskiej. Mimo jednak dowartościowania roli małżeństwa i rodziny, włoski filozof uważa te społeczności jedynie za etap przejściowy w procesie socjalizacji. Uznając wartości i funkcje wspólnoty małżeńskiej i społeczności domowej, Rosmini dostrzega ich różne niedoskonałości i formułuje wobec nich wysokie wymagania. Twierdzi, że kolejny, konieczny etap rozwoju społeczności rodzinnej stanowi właśnie społeczność obywatelska, inaczej zwana cywilną. Przejście od społeczności domowej do wspólnoty cywilnej nie może być interpretowane jako oznaka słabości i upadku rodziny, ale jako kolejny rozdział w historii jej cywilizacyjnego rozwoju. Rodzina, będąc społecznością „ciasną” (*angusta*), potrzebuje znaleźć swój punkt odniesienia w szerszej wspólnocie, w przeciwnym razie grozi jej inwolucja.⁶

Kolejne miejsce w rosminiańskiej koncepcji społecznej zajmuje wspólnota teokratyczna, czyli „Kościół Jezusa Chrystusa, którym jest wspólnota naturalna rodzaju ludzkiego wyniesiona do porządku nadprzyrodzonego i zmierzająca do ostatecznego spełnienia i pełnej realizacji.”⁷ Natomiast trzecim elementem tej koncepcji jest społeczność obywatelska (cywilna).

Jaka relacja zachodzi między wspólnotą teokratyczną (Kościołem) a wspólnotą cywilną (państwem)? W myśli włoskiego filozofa ta problematyka zajmuje miejsce relewantne i wydaje się posiadać wy-

⁶ A. Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 28/A (Roma: Città Nuova Editrice, 2015), 365, nr 1964.

⁷ Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 28, 170, nr 633.

miar ponadczasowy.⁸ Jego poglądy w tej sprawie są naturalną konsekwencją tezy o pierwszeństwie społeczności religijnej wobec wspólnoty obywatelskiej. Prymat ten posiada podwójny wymiar: chronologiczny i genetyczny, czyli odnoszący się do źródła pochodzenia. Społeczność religijna została stworzona przez Boga, ma zatem pochodzenie nadprzyrodzone i góruje nad społecznością cywilną będącą dziełem człowieka, jego rozumu i wolnej woli, co czyni z niej wspólnotę sztuczną. Analogicznie do ontologicznej hierarchii bytów, społeczność wywodząca się od Absolutu zajmuje wyższą pozycję wobec wspólnot pochodzenia ludzkiego w ontycznej hierarchii społeczności.

Z pism Rosminiego wyłania się następująca kolejność powstawania wspólnot: społeczność teokratyczna, społeczności rodzinne, społeczności obywatelskie. Dlatego też społeczność obywatelska nie posiada prerogatywy modyfikowania już istniejących, ani też uchwalania “nowych” naturalnych uprawnień przysługujących osobie, a jedynie uznanie ich za wiążące, ponieważ każda jednostka ludzka—jako istniejąca wcześniej niż społeczność polityczna—wnosi w jej krąg oddziaływania swoje własne, uprzednio już posiadane i niezbywalne prawa. Prawa jednostek i społeczności naturalnych znajdują się ze swej istoty poza społecznością polityczną i dlatego nie mogą być przez nią ani zaabsorbowane, ani unicestwione. Pogląd Roveretańczyka, dotyczący czasowego i genetycznego prymatu społeczności teokratycznej i rodzinnej wobec społeczności cywilnej, ma swoje zakorzenienie w stanowiskach Arystotelesa i Cycerona, a także w teoriach filozoficznych bardziej współczes-

⁸ Badacz myśli Rosminiego, Danilo Zolo, pisze, że “rozdział poświęcony tematowi stosunków między Kościołem a rzeczywistością doczesną przedstawia się jako jeden z najpiękniejszych, najżywszych i najbardziej aktualnych z całego dorobku Rosminiego.” Zob. D. Zolo, *Il personalismo rosminiano. Studi sul pensiero politico di Rosmini* (Brescia: Morcelliana, 1963), 267.

nych Rosminiemu, szczególnie w kręgu francuskiego tradycjonalizmu.⁹ Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że echo poglądów włoskiego filozofa wybrzmiało z czasem w nauczaniu społecznym Kościoła.¹⁰ Poglądy naszego autora są pierwszymi poważnymi załączkami jednej z podstawowych zasad społecznej doktryny Kościoła—zasady pomocniczości.¹¹

Według Rosminiego, polityka nie ma prawa ingerencji w istotę życia religijnego, lecz powinna otaczać opieką wspólną teokratyczną i zabezpieczać jej autonomię w zakresie istotnych funkcji i przejawów życia religijnego. Przekroczenie tej subtelnej granicy kompetencji może skutkować zwrotem w kierunku despotyzmu, opartego na błędnym przekonaniu o prymacie wspólnoty obywatelskiej nad innymi społecznościami.¹²

Zdaniem włoskiego filozofa, każda społeczność posiada własny cel szczegółowy, inaczej zwany bliższym, a także identyczny cel dalszy, który utożsamia się z najwyższym celem jednostek, które wchodzi w skład wspólnoty.¹³ Na tej podstawie Rosmini wprowadza rozróżnienie na wspólnoty konieczne i akcydentalne. Za niezbędne dla życia i rozwoju rodzaju ludzkiego jako całości, a także poszczególnych jednostek, uznaje Rosmini istnienie społeczności rodzinnej, religijnej (zwanej teokratyczną) i cywilnej. Społecznościom, których brak nie powoduje reperkusji w rozwoju człowieka, włoski filozof przypisuje rolę akcyden-

⁹ P. Borkowski, „Państwo wobec rodziny, Kościoła i stowarzyszeń. Wzajemne stosunki społeczności ludzkich według Antonia Rosminiego,” *Człowiek w Kulturze* 18 (2006): 166.

¹⁰ Zob. Leon XIII, *Encyklika Rerum novarum (o kwestii robotniczej)* (Wrocław: TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1996); Pius XI, *Quadragesimo anno (o chrześcijańskim ustroju społecznym)* (Warszawa: Te Deum, 2002).

¹¹ Por. Borkowski, „Państwo wobec rodziny, Kościoła i stowarzyszeń,” 168.

¹² Więcej na temat prymatu polityki nad religią, zob. P. Tarasiewicz, „Between Politics and Religion—In Search of the *Golden Mean*,” *Studia Gilsoniana* 1 (2012): 122–126.

¹³ G. Lorzio, *Antonio Rosmini Serbati 1797–1855. Un profilo storico-teologico* (Roma: Lateran University Press, 2005), 271.

talną. Tego typu wspólnoty nie wpływają w sposób znaczący na progres poszczególnych ludzi. Spełniają one raczej rolę pomocniczą w procesie kształtowania dojrzałego człowieka i doskonalenia wspólnot.¹⁴

Do wspólnot niekoniecznych włoski myśliciel zalicza: 1) wszelkiego rodzaju wspólnoty komercyjne, 2) wspólnoty militarne, służące powszechnemu bezpieczeństwu, 3) wspólnoty literackie, mające za cel podnoszenie poziomu intelektualnego jej członków, 4) wspólnoty polityczne, dążące do wzrostu powszechnej zamożności i znaczenia.¹⁵

Tym ostatnim Rosmini poświęca szczególną uwagę, stojąc na stanowisku, że partie polityczne są organizacjami hamującymi wzrost sprawiedliwości i moralny rozwój społeczności. Włoski filozof określa je mianem “robaka toczącego społeczność, złem, które zniekształca filozoficzne wizje i niszczy najlepsze nawet teorie.”¹⁶ Do partii politycznych wstępują ludzie, którzy w swoim postępowaniu nie kierują się ani zasadą sprawiedliwości, ani kryterium uczciwości i doskonalenia cnót. Gdyby było inaczej, nie tworzyliby partii, ale poświęcaliby się sprawie rozwoju całej wspólnoty. Zło partii politycznych znajduje się już w samej etiologii ich powstania. Rodzą się one albo na gruncie partykularnych interesów ekonomicznych, albo z potrzeby zmanifestowania przez jakąś grupę ludzi określonych, często błędnych, przekonań, albo na skutek działania demagogów wśród mas ludowych. Jakakolwiek byłaby geneza powstania konkretnej partii, jej “źródło jest jednakowo podłe i mroczne.”¹⁷ Według Rosminiego, przymiotnik “partyjny” jest synonimem stronnictwa i partykularyzmu, oraz antonimem uniwersalizmu

¹⁴ Borkowski, “Państwo wobec rodziny, Kościoła i stowarzyszeń,” 162. Niniejsze rozważania znajdują swoje dopełnienie w kontekście dyskusji wokół personalistycznej koncepcji dobra wspólnego; zob. np. P. Tarasiewicz, “Dobro wspólne z perspektywy personalizmu filozoficznego,” w *Polityka: od Niccolo Machiavellego do Jana Pawła II*, red. S. Kowolik (Tamowskie Góry: Fundacja Kolpinga, 2017), 77–87.

¹⁵ Borkowski, “Państwo wobec rodziny, Kościoła i stowarzyszeń,” 162.

¹⁶ A. Rosmini, *Filosofia della politica* (Roma: Città Nuova Editrice, 1997), 231.

¹⁷ *Ibid.*, 232.

i sprawiedliwości. W konsekwencji swojego sposobu postrzegania partii politycznych i ich roli w społeczeństwie, Roveretańczyk postuluje zapobieganie ich tworzeniu lub przynajmniej obstrukcję ich działalności. W zamian promuje on troskę o rozwój cnót moralnych w poszczególnych członkach społeczności obywatelskiej. Im dojrzałsza będzie dana osobowość, tym bardziej będzie stronić od partii politycznych, oddając się na służbę całej społeczności.¹⁸

Poglądy Rosminiego na temat partii politycznych są konsekwencją jego myśli etycznej o wyższości dobra obiektywnego nad dobrem subiektywnym. Czy jednak nie są to poglądy utopijne? Wydaje się, że nie. Jego postulaty cechuje bardziej idealizm niż utopijność.¹⁹

Relacje społeczne

Rosmini, mówiąc o związkach zachodzących między człowiekiem i innymi bytami, odróżnia te na płaszczyźnie idealnej od tych, które występują w akcie. Odnośnie do pierwszego rodzaju używa pojęcia "relacji" (*rapporto*). Nie podaje wprost ich definicji, skupiając się głównie na opisie ich przymiotów. Według Roveretańczyka, charakteryzują się one przede wszystkim koniecznością i niezmiennością. Ponadto spełniają funkcję normatywną. Wskazują formę, jaką powinny przyjmować związki człowieka z innymi ludźmi oraz z bytami nieoso-

¹⁸ Por. Wroczyński, "Rosmini (Rosmini Serbati) Antonio," 824: "Polityka winna opierać się bardziej na cnocie obywateli (element platoński) niż na partiach politycznych, podobnie jak na wolnej twórczości i różnorodności. Unifikacja ideologiczna niszczy życie społeczne."

¹⁹ Na temat różnicy między idealizmem a utopijnością, zob. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 5: *Słownik, indeksy i bibliografia* (Lublin: RW KUL, 2002), 243: "Trzeba odróżnić utopijne od idealnego. To, co utopijne, jest niemożliwe do zrealizowania, ponieważ natura ludzka ze względów strukturalnych nie jest zdolna do jego urzeczywistnienia. . . . Tymczasem to, co idealne, jest paradygmatem traktowanym jako model czy norma do zrealizowania, nawet jeśli może on być urzeczywistniony tylko w pewnym stopniu."

bowymi.²⁰ Relacje w akcie, czyli takie, które zostały już ustanowione i trwają realnie, włoski filozof określa mianem “więzi” (*vincolo*)²¹ i definiuje wskazując na cele, czy też zadania, którym służą. W tym kluczu wyodrębnia trzy specyficzne rodzaje więzi: więź posiadania (*vincolo di proprietà*), więź panowania (*vincolo di dominio*)—inaczej zwana więzią zwierzchnictwa (*vincolo di signoria*), oraz więź społeczną (*vincolo sociale*).²²

Zupełnie nieprzydatna, zdaniem włoskiego filozofa, do konstruowania wspólnot ludzkich jest więź panowania, czy też podległości. Kiedy nasz autor mówi o najmniejszej ze wspólnot, czyli małżeństwie (*società coniugale*) lub rodzinie (*società domestica*), wyraźnie odrzuca możliwość zbudowania ich na fundamencie więzi podległości. Tym samym, krytykuje i odrzuca myśl Georga Hegla, twierdząc, że nie można do małżeństwa stosować używanej przez niemieckiego idealistę kategorii “wspólnota służebna” (*società erile*).²³ Wspólnota służebna, zdaniem Rosminiego, jest takim rodzajem relacji, w której dominują stosunki o charakterze podległości. Z tego powodu stwierdza, że relacja typu “pan–sługa” nie może być rozpatrywana jako relacja wspólnotowa. I chociaż tego rodzaju stosunki są określane jako społeczność, jednak w istocie społecznością nie są.²⁴ Tak więc więzi panowania, czy podległości, mogą być użyteczne w budowaniu tyranii czy monarchii

²⁰ Rosmini, *Filosofia della politica*, 129.

²¹ *Ibid.*

²² Por. *ibid.*, 129–150.

²³ Por. H. Cieśla, E. Jamrozik, R. Kłós, *Wielki słownik polsko–włoski*, t. I: A–E (Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001), 859. Wyraz pochodzący z łac. *erūs*—pan, właściciel, gospodarz, tłumaczony przymiotnikowo jako *pański*, *należący do pana*, podkreślający stosunek podległości, wręcz własności. W języku polskim nie istnieje termin ekwiwalentny. Wahając się pomiędzy tłumaczeniem *społeczność poddańcza* lub *społeczność służebna*, na potrzeby niniejszego opracowania przyjmuje się drugą wersję: *społeczność służebna*.

²⁴ Por. N. Muzzin, *Amore e istituzione famiglia e matrimonio in Antonio Rosmini* (Roma: Città Nuova Editrice, 2003), 53–60.

despotycznej, jednak nie stanowią żadnej wartości w budowaniu prawdziwej wspólnoty. Z racji pełnego dowartościowania w jej obrębie osobowej godności człowieka, nie ma w niej miejsca na więzi panowania, co automatycznie eliminuje istnienie niewolnictwa czy też innych form poddaństwa. Włoski filozof stwierdza jednoznacznie i kategorycznie: "Osoby, będąc członkami społeczności, są wolne."²⁵

Dopuszczalną formę więzi w relacjach międzyludzkich stanowi więź posiadania. Może ona zaistnieć między człowiekiem i rzeczą, jeśli z perspektywy człowieka posiada ona walor użyteczności. Według włoskiego myśliciela, "wszystkie byty są rzeczami, niektóre zaś z tych rzeczy są również osobami. Wszystkie więc osoby są rzeczami, ale nie wszystkie rzeczy są osobami."²⁶ Stoi on na stanowisku, że "człowieka wolno traktować jak rzecz, ponieważ w pewnym zakresie faktycznie jest on rzeczą."²⁷ Rubikon w stosunkach międzyludzkich stanowi godność bytu osobowego.

Człowiek może z powodzeniem używać swojego bliźniego dla własnej korzyści i do tego momentu bliźni służy mu podobnie jak rzecz; ale nie może go używać bez ograniczeń: "w tym używaniu musi narzucić sobie granicę, a narzucając ją sobie, traktuje swojego bliźniego jak osobę."²⁸

W takim rozumowaniu traktowanie człowieka jako środka do celu, jeśli tylko nie sprzeciwia się szacunkowi wobec godności osobowej, można uznać za moralnie dopuszczalne. Przykładem takiej relacji mogą być, na przykład, wzajemne odniesienia pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. Kiedy jednak w stosunku pracy odrzucony zostanie pierwia-

²⁵ Rosmini, *Filosofia della politica*, 154.

²⁶ *Ibid.*, 137.

²⁷ P. Borkowski, *Podstawowe normy społeczno-polityczne w systemie filozoficznym Antonia Rosminiego* (Warszawa: Semper, 2009), 99.

²⁸ Rosmini, *Filosofia della politica*, 139.

stek moralny i poszanowanie godności osobowej drugiego człowieka, więc posiadania przechodzi w różnorodne formy opresji i wyzysku.

Więź społeczna nie wyczerpuje, według Roveretańczyka, znamion moralnie idealnej formy koegzystencji społecznej. Za jej doskonałe formy uznaje on życzliwość społeczną i przyjaźń: “Czymś czystszy, świętszym, wznioślejszym od zwyczajnej życzliwości społecznej jest postawa przyjaźni.”²⁹

Życzliwość społeczna to w koncepcji włoskiego filozofa postawa, w której pojedynczy człowiek, pragnąc dla siebie jakiegoś dobra, jednocześnie pragnie go dla innych członków społeczności. Naturalnym dążeniem każdego człowieka jest osiągnięcie dobra przez wszystkich obywateli—dobro takie można zdefiniować jako dobro powszechne. Jeżeli więc dobro, które stanowi cel społeczności, przeznaczone jest dla wszystkich jej członków, a poszczególny członek społeczności pragnie osiągnięcia tego dobra dla siebie samego, to tym samym pragnie go również dla innych. To pragnienie emanuje z samej natury bytu społecznego i posiada charakter moralnej konieczności, a nie moralnej zasługi opartej na bezinteresownej miłości bliźniego.³⁰ W teorii Rosminiego dobro wspólne, czyli również dobro innych osób, jawi się w pewnym sensie jako produkt uboczny dążenia do zdobycia dobra osobistego.³¹ Tak o tym pisze włoski myśliciel:

Kiedy człowiek gromadzi wokół siebie innych, podobnych sobie, tworzą oni osobę moralną, której przekazuje dobro, jakiego pragnie dla samego siebie, bo odnajduje w niej siebie samego i w taki właśnie sposób człowiek uczestniczy w dobru tworzonym na rzecz osoby moralnej. Szczęście społeczne istnieje zatem w tych ludziach, którzy łącząc się z innymi, dzielą się z nimi dobrem, które już posiadają lub starają się osiąść. Szczęście społeczne polega na wzroście szczęścia indywidualnego, którego człowiek

²⁹ *Ibid.*, 151.

³⁰ *Ibid.*, 131.

³¹ *Ibid.*, 152.

doświadcza, kiedy może cieszyć się nim we wspólnocie z innymi, podobnymi sobie.³²

Jeszcze wyższym stopniem rozwoju więzi społecznej jest przyjaźń. W tego rodzaju relacji człowiek zabiega o dobro osoby kochanej ze względu na nią samą, pomijając kompletnie siebie samego i koncentrując swoje pragnienia i wysiłki w służbie przyjacielowi.³³ “Tak pojmowana przyjaźń stanowi najwyższą normę określającą prawidłowy kształt stosunków, które powinny panować między ludźmi żyjącymi w społeczności obywatelskiej.”³⁴ Najdoskonalszą formę przyjmuje przyjaźń wtedy, gdy motywem jej nawiązania i pielęgnowania są wartości moralne obecne w drugiej osobie.

Reasumując, można stwierdzić, że najniższym stopniem funkcjonowania grupy ludzi na poziomie relacji jest traktowanie drugiego człowieka w sposób nie w pełni osobowy. Na tym etapie nie można mówić o istnieniu właściwej wspólnoty. Wyższym poziomem relacji jest odnośnienie się do drugiego człowieka jak do bytu osobowego, chociaż motywem takiego postępowania są profity, jakie można osiągnąć w takiej współzależności. Dopiero trzeci (najwyższy) stopień koegzystencji, polegający na budowaniu stosunków z innymi z racji na to, że są oni osobami posiadającymi zdolność nabywania i urzeczywistniania cnoty, należy uznać—zdaniem włoskiego filozofa—za najwłaściwszy.³⁵

³² A. Rosmini, *Opere inedite di politica*, w *Frammenti della filosofia della politica*, 32, cyt. za: F. Traniello, *Società religiosa e società civile in Rosmini* (Brescia: Morcelliana, 1997), 94–95.

³³ *Ibid.*

³⁴ Borkowski, *Podstawowe normy społeczno-polityczne w systemie filozoficznym Antonia Rosminiego*, 108.

³⁵ Por. Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 28/A, 233, nr 1595.

Definicja i cechy społeczności obywatelskiej

Uwzględniając powyższe rozróżnienia, Rosmini podaje w swoich pismach następującą definicję społeczności cywilnej:

Jest [ona] zjednoczeniem pewnej liczby ojców [rodzin], którzy zgadzają się na to, żeby sposoby realizowania uprawnień, którymi oni zarządzają, były stale regulowane przez jeden rozum i jedną siłę społeczną w celu lepszej ochrony tychże uprawnień i zapewnienia najbardziej zadowalającego korzystania z nich.³⁶

Z podanej definicji wynika, że zasadą powstania oraz istnienia społeczności jest wolność, wyrażająca się w konsensusie rodzin przystępujących do wspólnoty.³⁷ Do konstytutywnych cech wspólnoty obywatelskiej należy konsens każdego z jej członków na bycie w jedności z innymi. W tym przypadku członkami społeczności są rodziny reprezentowane przez ojców. Wynika to z koncepcji małżeństwa, poprzez które, zdaniem włoskiego filozofa, mąż i żona tworzą osobę zbiorową, której reprezentowanie na zewnątrz powierzone jest mężczyźnie.³⁸ Gdyby mąż i żona posiadali odmienne sympatie i poglądy polityczne, miałyby to zgubne skutki dla pogłębiania i doskonalenia jedności małżeńskiej. Ścisłość węzła małżeńskiego wymaga, aby małżeństwo, jako osoba kolektywna, przemawiało na zewnątrz jednym głosem.³⁹

³⁶ *Ibid.*, 239–240, nr 1612.

³⁷ W świetle myśli Rosminiego człowiek istnieje niezależnie od tego, czy przynależy do jakiejś wspólnoty obywatelskiej, czy też nie. Stąd konkluzja Roveretańczyka, że prędzej “wyginą” (czyli zostaną rozwiązane) wspólnoty, niż poszczególni ludzie. Zob. A. Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 27/A (Roma: Città Nuova Editrice, 2014), 446, nr 1660.

³⁸ Kobieta to zadanie może spełniać tylko w trzech przypadkach. Po pierwsze, kiedy reprezentuje rodzinę wspólnie z mężem. Drugi przypadek ma miejsce, kiedy nieobecny mąż prosi żonę o takie reprezentowanie. I wreszcie w przypadku śmierci małżonka żona w sposób naturalny staje się głową rodziny. Zob. Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 28/A, 177, nr 1424.

³⁹ *Ibid.*, 178, nr 1430.

Ważny przymiot wspólnoty cywilnej stanowi równość. W koncepcji społecznej Rosminiego równość często łączy się z różnorodnością, która nie suponuje istnienia nierówności, przeciwnie—poszczególne członkowie społeczności, traktowani jako cele same w sobie, są sobie równi i są w identycznym zakresie celem działań społeczności.⁴⁰ Zdaniem filozofa z Rovereto, “osoby tworzące społeczność, ponieważ wszystkie są celem, a żadna z nich nie jest środkiem, nie różnią się istotnie jako takie—wszystkie są zasadniczo równe. Na tym więc i tylko na tym polega równość społeczna.”⁴¹

Do cech społeczności obywatelskiej zalicza się również istnienie wspólnoty zasobów, czyli rezerwuaru pieniędzy, pracy oraz innych środków przeznaczonych do wspólnego użytku.⁴² Bez wspólnoty dóbr powstanie społeczności nie byłoby w ogóle możliwe, gdyż ten etap determinuje aktualizację pozostałych. “Jeżeli coś zostało przez ludzi przeznaczone do wspólnego używania z myślą o osiągnięciu jakiegoś celu, to znaczy, że wcześniej pojawiła się świadomość i wola umożliwiająca dokonanie tego aktu.”⁴³

Inne ważne cechy społeczności obywatelskiej, jakie kolejno wymienia i analizuje Rosmini, to powszechność, nadrzędność, wieczne trwanie oraz efektywność.⁴⁴ Różne stowarzyszenia działające w ramach wspólnoty posiadają prawa partykularne, które regulują ich funkcjonowanie. W odróżnieniu od nich, prawa stanowione i wykonywane w ramach wspólnoty obywatelskiej dotyczą wszystkich jej członków, czyli

⁴⁰ Por. Borkowski, *Podstawowe normy społeczno-polityczne w systemie filozoficznym Antonia Rosminiego*, 104–105.

⁴¹ Rosmini, *Filosofia della politica*, 156.

⁴² Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 28/A, 224, nr 1565.

⁴³ Borkowski, *Podstawowe normy społeczno-polityczne w systemie filozoficznym Antonia Rosminiego*, 70.

⁴⁴ Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 28/A, 242–248, nr 1621–1648.

posiadają walor powszechności, tak jak sama społeczność, która się nimi rządzi.⁴⁵

Kolejną cechą społeczności cywilnej jest jej nadrzędność wobec innych stowarzyszeń związanych przez członków wspólnoty obywatelskiej.⁴⁶ Mówiąc o tym przymiocie wspólnoty cywilnej, włoski myśliciel krytykuje wprost poglądy Thomasa Hobbesa. Zdaniem Rosminiego, podstawowy błąd angielskiego filozofa polega na braku dystynkcji między prawem (*diritto*) a sposobem stosowania prawa (*modalità dei diritti*), co skutkuje absolutną supremacją wspólnoty obywatelskiej, reprezentowanej przez państwo, nad jednostkami i społecznościami. W koncepcji włoskiego myśliciela państwo nie może ingerować w prawa, jakie przynależą osobie, rodzinie czy Kościołowi z natury—zadanie wspólnoty cywilnej polega wyłącznie na dbaniu o respektowanie tych praw. Angielski myśliciel daje państwu uprawnienia absolutne, pozwalające zmieniać i ograniczać prawa wynikające z natury osoby ludzkiej, rodziny i Kościoła.⁴⁷

Inny przymiot wspólnoty cywilnej stanowi jej wieczne trwanie na poziomie intencji członków, którzy ją tworzą. Wieczność społeczności nie przejawia się w jej bezterminowym trwaniu. Wieczność nie oznacza, że dana społeczność cywilna nie może zakończyć swojego istnienia. Historia pokazuje, jak wiele państw i cywilizacji przestało funkcjonować. Nie oznacza również, że poszczególni członkowie nie mają prawa opuścić szeregów wspólnoty i przenieść się do innej. Wstępując do społeczności, jej członkowie nie zakładają jej opuszczenia, chociaż mają zawsze do tego prawo.⁴⁸

⁴⁵ *Ibid.*, 242–243, nr 1621–1624.

⁴⁶ *Ibid.*, 243, nr 1625.

⁴⁷ Por. T. Hobbes, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego* (Warszawa: Fundacja Aletheia, 2005), 9–14.

⁴⁸ Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 28/A, 245–247, nr 1630–1639.

Supremacja siły, którą dysponuje władza społeczności obywatelskiej, nad siłami posiadanymi przez poszczególne partie czy stronnictwa działające w jej łonie, to kolejna cecha społeczności cywilnej. Siła nie jest synonimem potencjału militarnego czy też aparatu represji. Siła społeczności w koncepcji Rosminiego może mieć wymiar moralny, intelektualny i materialny.⁴⁹

Inna właściwość wspólnoty obywatelskiej to istnienie w niej hierarchiczności dóbr i proporcjonalności udziałów. Według Roveretańczyka, należy odróżnić dobro wspólne od dobra publicznego.⁵⁰ To drugie przynależy do grupy aktualnie sprawującej władzę. Kiedy rządy są sprawowane demokratycznie, należy do większości, w przypadku monarchii—do rodziny królewskiej i powiązanych z nią rodów lub grup interesów. Filozof ze Stresy dobro poszczególnych jednostek lub też rodzin tworzących społeczność określa mianem dobra prywatnego. W dobru publicznym uznaje tylko kategorię środka, który ma prowadzić do celu, jakim jest dobro wspólne.⁵¹ Jedynie w sytuacji, kiedy dobro publiczne pozostaje w stosunku subordynacji do dobra wspólnego, wspólnota może zachować swoją tożsamość.⁵² Jako przykład społeczności, która podporządkowała dobro wspólne dobru publicznemu, nasz Autor podaje Spartę i eliminowanie ze społeczeństwa najsłabszych jednostek zaraz po ich urodzeniu. Taki stan rzeczy określa jako tyranję dobra publicznego wobec dobra wspólnego.⁵³

Jeśli idzie o dystrybucję dobra wspólnego, nasz autor proponuje stosowanie zasady współmierności rozdziału, polegającej na równoważeniu stosunku między wkładem wnoszonym do wspólnoty a udziałem

⁴⁹ *Ibid.*, 248, nr 1640.

⁵⁰ *Ibid.*, 248, nr 1644.

⁵¹ Borkowski, *Podstawowe normy społeczno-polityczne w systemie filozoficznym Antonia Rosminiego*, 89–90.

⁵² Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 28/A, 251–253, nr 1657–1661.

⁵³ Dzisiaj istnienie tych okrutnych praktyk jest poddawane w wątpliwość. Por. K. Kęciek, “Mit okrutnej Sparty;” tekst dostępny online—zob. *References*.

w dostarczanych przez nią korzyściach. Ci obywatele, którzy włączają pod ochronę wspólnoty więcej dóbr, powinni czerpać z niej większe korzyści.⁵⁴ Dominującą zasadą powinna być nie zasada równości ekonomicznej, lansowana w systemach socjalistycznych (także demokratycznych), lecz zasada proporcjonalności.

Wstępując w szeregi członków spółki, stowarzyszenia czy też innej grupy, jej udziałowcy wnoszą do niej udziały różnej natury (materiałnej, intelektualnej, moralnej) i o różnej wielkości, proporcjonalnie do swoich możliwości. Na zasadzie proporcjonalności opiera się także dysponowanie różnym zakresem uprawnień i partycypacja w dobru wspólnym. Można stąd wyprowadzić wniosek, że wielorakość udziałów (wieloudziałowość) to kolejna cecha charakterystyczna społeczności obywatelskiej. Nie stoi ona w sprzeczności z równością wobec prawa poszczególnych członków wspólnoty. Choć rzeczywiste udziały w dobrach wspólnotowych są różne, to jednak źródło tego zróżnicowania tkwi w nierówności wnoszonych do wspólnoty wkładów. Wspólna i jedna dla wszystkich jest natomiast zasada odnosząca się zarówno do wkładów, jak i do udziałów—jest nią zasada proporcjonalności.⁵⁵

Bezinteresowność, czy też działalność *non profit*, stanowi kolejną cechę społeczności cywilnej. Wynika to z faktu, że społeczność obywatelska ma formę dobrowolnego stowarzyszenia, które powinno służyć interesowi wszystkich swoich członków i jako takie nie powinno być ukierunkowane na zysk.⁵⁶ Jedną z podstawowych funkcji wspólnoty obywatelskiej polega na regulowaniu uprawnień osób do niej należących. Zadaniem społeczności polega na dbaniu o pokojowe współistnienie rodzin w ramach tej samej społeczności i trosce o stały wzrost oraz rozwój każdego rodzaju dobra.⁵⁷ W tym znaczeniu społeczność w sto-

⁵⁴ Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 28/A, 250–251, nr 1650–1656.

⁵⁵ *Ibid.*, 263–264, nr 1696–1698.

⁵⁶ *Ibid.*, 263, nr 1694–1695.

⁵⁷ *Ibid.*, 263, nr 1695.

sunku do jej członków działa jak organizacja dobroczynna, bez nastawienia na pomnażanie dochodów.

Posiadanie wyżej wymienionych cech przez społeczność obywatelską zapewnia i sprzyja realizacji głównego jej zadania, które polega na normowaniu relacji między poszczególnymi wspólnotami domowymi, tak aby istnienie wspólnoty przynosiło jak największą korzyść każdej z rodzin.⁵⁸ “Celem [społeczności] obywatelskiej jest usuwanie przeszkód i mądre tworzenie warunków sprzyjających korzystaniu, wzrostowi i tworzeniu dóbr oraz praw przysługujących wspólnocie domowej.”⁵⁹

Ponadto warto zauważyć rozróżnienie, jakiego dokonuje włoski myśliciel, pomiędzy społecznością cywilną a społecznością polityczną, czyli państwem. Wspólnota cywilna, wołą swoich przedstawicieli, czyli ojców rodzin, podejmuje decyzję o cesji niektórych uprawnień przysługujących poszczególnym rodzinom na rzecz wspólnoty politycznej, która realizuje te uprawnienia przy pomocy państwa.⁶⁰

W koncepcji Rosminiego społeczność obywatelska posiada prymat wobec państwa, chociaż jednocześnie uznaje jego istnienie za konieczność. Konsekwentnie nasz autor rozróżnia pomiędzy społecznością cywilną, państwem i władzą. Państwa nie reprezentują dla niego “społeczności w czystej postaci.” Do ich podstawowych zadań należy jedynie stanowienie prawa i dbałość o jego przestrzeganie przez poszczególnych obywateli. Tym samym w państwie musi pojawić się pier-

⁵⁸ L. Turiello, *Persona e società civile nel pensiero di Rosmini* (Roma: Citta Nuova Editrice, 1982), 69.

⁵⁹ Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 28/A, 231, nr 1588.

⁶⁰ “Società” w języku włoskim oznacza “społeczność,” “wspólnotę,” a także “stowarzyszenie” lub “spółkę.” Natomiast ekwiwalentem włoskiego terminu “civile” w języku polskim jest przymiotnik “obywatelski” lub “cywilny.” Dlatego też w tekście pojawiać się będą zamiennie określenia: *wspólnota cywilna*, *społeczność cywilna*, *wspólnota obywatelska* lub *społeczność obywatelska*, odnosząc się do tej samej rzeczywistości określanej przez Rosminiego jako *società civile*.

wiastek panowania, co wyklucza je z kategorii społeczności. Społeczność cywilna jest miejscem rezydowania władzy wywodzącej się z krytycznej refleksji, czyli—mówiąc potocznie—mądrości. Władza wspólnoty opiera się na autorytecie i jest wolna od elementu siły. Taki rodzaj władzy, który możemy opisać łacińskim terminem “*auctoritas*,” stanowi źródłosłów dla pojęcia “autorytetu.” W społeczności politycznej, znajdującej swój wyraz w państwie, odnajdziemy przede wszystkim władzę opartą na przymusie i panowaniu, określaną łacińskim terminem “*potestas*.” Idealna społeczność cywilna dla Rosminiego to taka, w której element podległości (*potestas*) zostaje zredukowany do niezbędnego minimum.⁶¹

Struktura wspólnoty politycznej

Rosmini wyróżnia kilka rodzajów przynależności do wspólnoty, opisując odpowiadające im modele: obywatele-wyborcy, administratorzy polityczni lub jeden władca, członkowie parlamentu i sędziowie Najwyższego Sądu Sprawiedliwości oraz imigranci ubiegający się o azyl.⁶²

Pod pojęciem “narodu” Rosmini rozumie wszystkich obywateli, zarówno tych, którzy sprawują funkcje publiczne, jak i tych, którzy ich do pełnienia tychże funkcji wybrali.⁶³ Wszyscy wyborcy są obywatelami, jednak nie wszyscy obywatele są wyborcami.

Czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim, którzy posiadają choćby najmniejszą własność, płacą podatki do skarbu państwa oraz

⁶¹ Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 28/A, 233–234, nr 1597–1598.

⁶² L. Bissoli, “Quale cittadinanza? La proposta di Antonio Rosmini,” tekst dostępny online—zob. *References*.

⁶³ Warto zauważyć, że “w systemie konstytucyjnym naród nie jest suwerenem, które to pojęcie samo w sobie jest absurdalne, choć jednak posiada częściowo jego uprawnienia, polegające wyłącznie na prawie do wyboru reprezentantów swoich interesów. Po ich wyborze naród nie sprawuje inaczej swojej władzy, jak tylko przez wybranych przez siebie przedstawicieli.” A. Rosmini, *La Costituzione secondo la giustizia sociale*, w A. Rosmini, *Scritti Politici* (Stresa: Edizioni Rosminiane Sodalitas, 2010), 227.

są pełnoletnimi mężczyznami.⁶⁴ Tak więc wszystkie kobiety oraz ci mężczyźni, którzy nie mają własności i nie płacą podatków, są wykluczeni z grona wyborców. Co więcej, w koncepcji Rosminiego, siła głosu poszczególnych wyborców powinna być proporcjonalna do wkładu, jaki każdy z nich wnosi na rzecz wspólnoty.⁶⁵

Płacący podatki obywatel wnosi niejako samego siebie jako wkład do dobra wspólnego.⁶⁶ System podatkowy służy nie tylko gromadzeniu środków w kasie państwowej. Jest on również pewnego rodzaju inwestycją podatnika, który chce osiągnąć możliwie najwyższy zysk z wniesionego wkładu. Ten zatem, kto płaci więcej zobowiązań, przejawia większe zainteresowanie rozwojem społeczności i, w związku z tym, powinien mieć na ten rozwój odpowiednio większy wpływ.⁶⁷

Zdaniem Rosminiego, takie rozwiązanie zapobiega nadmiernemu podnoszeniu podatków przez władze administracyjne, a także przeciwdziała powstawaniu podziałów między zwykłymi obywatelami a urzędnikami—zwłaszcza tymi, którzy są odpowiedzialni za ustalanie wysokości obciążeń podatkowych.⁶⁸ Symbioza między poszczególnymi obywatelami i państwem powinna doprowadzić do bardziej odpowiedzialnego gospodarowania dobrem wspólnym, do praktycznej likwidacji problemu zagrożenia korupcją, do rozkwitu życia społecznego i zniesienia racji istnienia partii politycznych.⁶⁹

Wprowadzenie tzw. cenzusu wyborczego działa, według włoskiego myśliciela, na rzecz ochrony zróżnicowanej własności obywateli. Wyjątek miałyby stanowić reprezentacja w trybunale politycznym

⁶⁴ Rosmini, *Filosofia della politica*, 155.

⁶⁵ Rosmini, *La Costituzione secondo la giustizia sociale*, 47.

⁶⁶ A. Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 27 (Roma: Città Nuova Editrice, 2014), 234.

⁶⁷ A. Tarantino, *Natura delle cose e società civile. Rosmini e Romagnosi* (Roma: Edizioni Studium, 1983), 220–223.

⁶⁸ Rosmini, *La Costituzione secondo la giustizia sociale*, 116–117.

⁶⁹ *Ibid.*, 117.

stojącym na straży ochrony praw wszystkich członków społeczności cywilnej.⁷⁰ System głosowania powinien więc być różny od systemu opartego na zasadzie równości materialnej, w myśl której każdemu wyborcy przysługuje jeden głos o takiej samej sile, co innym głosującym. Silniejszy głos przysługiwałby zarówno najzamożniejszemu materialnie, jak i tym, którzy posiadają więcej dzieci—ci, ponieważ powołują do życia i wychowują nowych obywateli, mogliby wypowiadać się i głosować niejako w ich imieniu.⁷¹

Czy jednak zależność siły głosu wyborczego od wkładu podatkowego nie przeciwstawia się idei równości obywateli wobec prawa? Wydaje się, że nie. W koncepcji Roveretańczyka bowiem każdy człowiek ma w sensie ontologicznym tę samą wartość bez względu na stan posiadania, stąd też może być pociągnięty do odpowiedzialności przed sądem. Każdy więc członek społeczności cieszy się równością wobec prawa, polegającą na nienaruszalności i niezbywalności jego praw oraz na równości konstytucyjnej, czyli na takiej samej jakości i ilości przysługujących mu uprawnień.⁷² Z drugiej strony, poszczególni członkowie społeczności różnią się od siebie ze względu na pełnione funkcje społeczne, poziom wykształcenia i kompetencje.⁷³

Równość faktyczna, zwana konstytutywną, powoduje, według włoskiego myśliciela, nadmierne ujednolicenie społeczności i pozbawienie poszczególnych osób ich wyjątkowości, a co za tym idzie depryzację ich specyficznych uprawnień. Zauważa, że każdy przywilej jednego członka społeczności implikuje zobowiązanie dla innego członka wspólnoty, co prowadzi do realnego zróżnicowania w jej łonie.⁷⁴ Kto zatem domaga się równości konstytutywnej, paradoksalnie domaga się

⁷⁰ *Ibid.*, 198.

⁷¹ *Ibid.*, 11–112.

⁷² *Ibid.*, 90.

⁷³ *Ibid.*, 91.

⁷⁴ Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 28/A, 463–464, nr 2183.

nierówności, zdając się nie dostrzegać specyfiki poszczególnych osób, grup zawodowych czy społecznych. Dlatego też koncepcja Rosminiego jawi się jako polemiczny głos wobec socjalizmu, komunizmu i wszelkich ideologii równościowych, nieuwzględniających indywidualnych cech i predyspozycji poszczególnych jednostek.⁷⁵ Uważał on, że “ludzie są równi w tym, co dotyczy prawa naturalnego, to jednak nie oznacza, że muszą być równi w społeczności, którą sami zakładają.”⁷⁶

Obawą Roveretańczyka było również to, że za poglądami domagającymi się faktycznej równości wszystkich obywateli kryją się postulaty walki klasowej, która w rezultacie będzie prowadzić do zastąpienia jednego despotyzmu innym.⁷⁷

Kiedy koncepcja wszechwładzy ludu napełniła strachem świat zbroczony krwią ludzi, izby ustawodawcze uroczyście zajęły miejsce tyranów, absolutyzm zmienił swoją postać, ale ciągle był żywy, ubrany jedynie w szaty praworządności: nie był tak okrutny jak wcześniej, ale ciągle despotyczny: przemoc cofnęła się zaledwie o krok.⁷⁸

Dlaczego jednak Rosmini odmawia czynnego prawa wyborczego osobom nieposiadającym niczego na własność (*nullatenenti*)? Jego zdaniem, brak prawa wyborczego wynika z faktu niepłacenia podatków. Nie znaczy to jednak, że osoby, które nie płacą podatków, są całkowicie wykluczone ze wspólnoty. Są one członkami społeczności i jako obywatele podlegają ochronie prawnej.⁷⁹

Wspólnota cywilna, zapewniając osobom nieposiadającym majątku równość prawną, czyli równe traktowanie przed sądami, czyni załość zasadzie sprawiedliwości, na której jest ufundowana. Nie należy jednak do obowiązków społeczności obywatelskiej branie na siebie cięż-

⁷⁵ Rosmini, *La Costituzione secondo la giustizia sociale*, 91.

⁷⁶ *Ibid.*, 177.

⁷⁷ Por. *ibid.*, 62.

⁷⁸ *Ibid.*, 63.

⁷⁹ Rosmini, *La Costituzione secondo la giustizia sociale*, 197–198.

żaru utrzymania osób bezmających. Dobroczynności bowiem w sensie aktu moralnego nie da się pogodzić z jakąkolwiek formą zewnętrznego przymusu. W sensie właściwym stanowi ona całkowicie wolny akt konkretnej osoby. Z kolei opieka socjalna jest już swego rodzaju wymuszonym obowiązkiem, który—choć z pozoru może mieć znamiona działania wolnej woli człowieka—jawi się, dla Rosminiego, jako ewidentny przejaw autorytaryzmu. Przede wszystkim wobec tej części społeczności, która posiadała konkretne dobro, zmuszając ją do zrzeczenia się jakiejś jego części. Paradoksalnie jednak także wobec osób niczego nie posiadających, redukując ich potrzeby wyłącznie do poziomu materialnego, a pomijając ich potrzeby psychiczne i duchowe.⁸⁰ Opieka społeczna, polegająca na zaspokajaniu tylko potrzeb materialnych, to przejaw redukcji człowieka do jednej tylko sfery i jego degradacja ontologiczna.

Nie znaczy to, że Rosmini jest przeciwnikiem pomocy społecznej. Nie zgadza się on jedynie na jej zupełne upaństwowienie. Państwowa opieka społeczna, zdaniem włoskiego myśliciela, wpływa negatywnie zarówno na jej beneficjentów, jak i na jej prokurentów. Beneficjentom nie pomaga w uzyskaniu samodzielności, ani też nie spełnia wszystkich oczekiwań. Natomiast na wyższą i średnią klasę społeczną nakłada przymusowe zobowiązania.

Rosmini nie ogranicza się do krytyki, podaje też konkretne rozwiązania. W przypadku, gdy społeczność cywilna bierze na siebie obowiązek utrzymania biednych, ci w zamian zaciągają na siebie prawny obowiązek wykonywania pracy na rzecz społeczności. W przeciwnym razie nie byłoby możliwe zweryfikowanie, kto wśród ubogich potrzebuje pomocy naprawdę, a kto jest zwykłym próżniakiem żyjącym na cudzy koszt, czy wręcz złodziejem.⁸¹ Praca wykonywana przez osoby

⁸⁰ A. Rosmini, *Costituzioni dell'Istituto della Carità* (Roma: Città Nuova Editrice, 1996), 169, nr 593–596.

⁸¹ Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 27/A, 523, nr 1896.

subsydiowane przez państwo byłyby formą restytucji otrzymanej pomocy.⁸²

Należy zauważyć, że filozof z Rovereto nie odmawia osobom nieposiadającym niczego biernego prawa wyborczego. Według jego założeń, mogą oni być wybierani do parlamentu, bądź też mogą być im powierzane funkcje ministrów lub urzędników, jeśli tylko posiadają odpowiednie kompetencje do pełnienia tych zadań.⁸³

Dla zapewnienia sprawiedliwych ustaw, stojących na straży praw każdego obywatela, potrzebne jest—zdaniem Rosminiego—zaistnienie dwuizbowego parlamentu, wybieranego w drodze głosowania opartego na zasadzie cenzusu majątkowego.⁸⁴ W wyższej izbie powinni zasiadać reprezentanci najbogatszej części społeczeństwa, w izbie niższej—przedstawiciele klasy średniej i robotników. Sejm nie powinien pełnić roli ośrodka władzy wykonawczej, lecz być miejscem, gdzie są prezentowane i brane pod uwagę opinie wszystkich grup interesów.⁸⁵

Władza rządu, zdaniem włoskiego myśliciela, nie realizuje się w zwykłym panowaniu, ale w nieustannym zabieganiu o dobro zarządzanej społeczności. Jeśli ten cel przestaje być realizowany, wspólnota ulega unicestwieniu.⁸⁶

Kolejnym ważnym elementem organizacji społeczności obywatelskiej jest organ zwany Najwyższym Trybunałem Sprawiedliwości (*La Suprema Corte di Giustizia*), określane również Trybunałem Politycz-

⁸² Rosmini, *La Costituzione secondo la giustizia sociale*, 147–148.

⁸³ *Ibid.*, 152.

⁸⁴ Rosmini, *La Costituzione secondo la giustizia sociale*, 190–191.

⁸⁵ *Ibid.*, 101–105.

⁸⁶ Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 28, 92, nr 311. Rosmini podkreśla, że nie powinno się tłumaczyć racją stanu (czyli troską o dobro zarządzanej społeczności) zabijania niewinnych, czy też poświęcać choćby jednego istnienia ludzkiego celem ocalenia całego narodu. Zob. Rosmini, *Filosofia del diritto*, vol. 27/A, 457, nr 1681.

nym (*Tribunale politico*) albo Senatem (*Senato*).⁸⁷ Jego zadanie miałyby polegać na rozstrzyganiu sporów między obywatelem a aparatem administracyjnym. Miałyby on być instytucją, do której mogliby się zwracać poszczególni członkowie społeczności obywatelskiej w przypadku naruszenia przez władzę ich naturalnych uprawnień.⁸⁸ Za szczególnie ważne dla porządku prawnego, Roveretańczyk uważał to, aby Trybunał stał na straży przestrzegania konstytucji, kompetencji i obowiązków administracji publicznej oraz naturalnych praw wszystkich obywateli. Szczególną funkcję tego organu widział w ochronie mniejszości przed ewentualnym uciskiem ze strony większości.⁸⁹ Trybunał Sprawiedliwości miałyby również kontrolować postanowienia sądów powszechnych, aby te nie uzurpowały sobie statusu nowych ustaw. Takie praktyki Rosmini określa mianem “oszukiwania narodu.”⁹⁰

Podsumowanie

W świetle przeprowadzonych analiz osoba ludzka jawi się wyraźnie jako podmiot życia wspólnoty obywatelskiej. Według Antonia Rosminiego, podstawową racją istnienia społeczności obywatelskich, reprezentowanych przez społeczności polityczne, czyli państwa, jest służba pojedynczym obywatelom. Wspólnota cywilna ponosi odpowie-

⁸⁷ Rosmini, *La Costituzione secondo la giustizia sociale*, 61. W Trybunale Sprawiedliwości mogliby zasiadać co najmniej czterdziestoletni obywatele, wybierani na ten urząd w głosowaniu powszechnym co dziesięć lat. Zob. Traniello, *Società religiosa e società civile in Rosmini*, 122.

⁸⁸ Rosmini, *La Costituzione secondo la giustizia sociale*, 198.

⁸⁹ *Ibid.*, 169.

⁹⁰ *Ibid.*, 143. Strukturę społeczności cywilnej w koncepcji Rosminiego uzupełnia osoba obcokrajowca (cudzoziemca). W jego wizji termin “obcokrajowiec” (*straniero*) ma potrójne znaczenie. Może to być osoba prosząca o azyl w nowym państwie, człowiek chcący tylko skorzystać z dróg na terenie obcego państwa na zasadzie tranzytu, ale również wróg, który napada inne państwo. Jego zdaniem, podmiotami równości prawnej są tylko obcokrajowcy w dwóch pierwszych znaczeniach.

działność za sprawiedliwe zaspokajanie potrzeb jej poszczególnych członków—potrzeb, które nie mogą być zredukowane do wymiaru tylko materialnego.

Włoski filozof zwraca szczególną uwagę na transcendencję osoby ludzkiej wobec społeczności. To właśnie osoba i jej godność ma stanowić centrum wszelkiej aktywności społecznej, sposobu sprawowania rządów, wyboru ustroju, stanowienia prawa, itp.

Rosmini jest zwolennikiem koncepcji jednolitości formalnej prawa (*uniformità formale*), uznającej rzeczywistą różnorodność obywateli i ich różne uprawnienia. Prawo państwowe ma zatem chronić wszystkich obywateli, respektując ich oryginalność i różnorodność.⁹¹

Podczas gdy koncepcja formalnej jednolitości prawa patrzy na jednostkę jako na osobę, koncepcja materialnej jednolitości prawa widzi w członku społeczności tylko obywatela. Rosmini krytykuje tę ostatnią, porównując ją z ideologią stojącą u podstaw Rewolucji Francuskiej, która—oczyszczając pojęcie “obywatela” ze wszystkich naleciałości związanych ze stanem, zawodem i wyznaniem—pozbawiła go jednocześnie kwalifikacji człowieka. Niestety, w myśl jedności materialnej stanowiono również prawa postrewolucyjne. Tworzono je dla obywateli, pomijając ich człowieczeństwo.⁹² W praktyce powodowało to “rozprzestrzenianie się zachowań i idei niemoralnych, areligijnych, które wywołują rozłamy i spory w społeczności, oddzielają duchowieństwo od ludzi i rozbudzają wszelkiego rodzaju namiętności.”⁹³

Mimo, iż postulaty Rosminiego dotyczące społeczności zdają się być oparte na idealistycznym, czy wręcz naiwnym, przekonaniu o możliwości wprowadzenia ich w życie, to jednak są one odległe od perfekcjonizmu, leżącego u podstaw utopii. Za koncepcje utopijne uznawał on rodzący się socjalizm i komunizm. Profetycznie dostrzegał w tych sys-

⁹¹ Zob. A. Rosmini, *Del matrimonio* (Roma: Città Nuova Editrice, 1977), 50.

⁹² Por. *ibid.*, 53.

⁹³ Rosmini, *La Costituzione secondo la giustizia sociale*, 11–12.

temach załężki despotyzmu i absolutyzmu. Natomiast, nawiązując do myśli Platona, włoski filozof wskazuje, że funkcjonowanie społeczności cywilnej powinno opierać się na cnocie obywateli, a nie na istnieniu partii politycznych. Jedynym bowiem, prawdziwym i trwałym gwarantem istnienia i funkcjonowania wspólnot obywatelskich, zgodnie z ich przeznaczeniem, jest prawość i szlachetność jej poszczególnych członków—stanowiących ostateczny podmiot życia społeczności obywatelskiej.⁹⁴



Man and Civil Society According to Antonio Rosmini

SUMMARY

This article is an attempt to answer the question about the social status of man in the thought of Antonio Rosmini, namely: Is, and if so then to what extent, the human person a subject of the civil society? To find the answer, it discusses the following themes: 1) the correlation between the civil society and other societies, 2) relationships that constitute the civil society, 3) the constitutive features of the civil society, and 4) particular elements in the structure of the civil society. It concludes that, according to Rosmini, it is the human person that is the proper center of all social activity: exercising the political power, choosing the political system, making the law, etc.

KEYWORDS

Antonio Rosmini, human person, man, society, civil society, family, Church, politics, political power, political system, political party, law.

⁹⁴ Są one dostępne dla każdego człowieka, o ile będzie współpracował z łaską nadprzyrodzoną. BOWIEM TYLKO Stwórca rodzaju ludzkiego jest w stanie umieścić w sercu człowieka cnotę, która jest pierwszym i podstawowym elementem w budowaniu dojrzałej społeczności obywatelskiej. Zob. Rosmini, *Filosofia della politica*, 236–237. Droga do rekonstrukcji istniejących społeczności, zasadą budowania relacji międzyludzkich oraz podstawą tworzenia nowych wspólnot wydaje się być realizacja rosminiańskiego postulat: “salvata la persona, è salvato l’uomo, perita la persona, è perito l’uomo,” czyli “gdy ocalimy osobę, ocalimy człowieka, jeśli osoba zginie, zginie również człowiek.” A. Rosmini, *L’introduzione del Vangelo secondo Giovanni commentata* (Roma: Città Nuova Editrice, 2009), 243.

REFERENCES

- Bissoli, L. "Quale cittadinanza? La proposta di Antonio Rosmini." Available online at: <https://mondodomani.org/dialegesthai/lbi01.htm#rif12>. Accessed Jan. 21, 2020.
- Borkowski, P. "Bibliografia polska Antonia Rosminiego." *Człowiek w Kulturze* 18 (2006): 197–202.
- Borkowski, P. "Państwo wobec rodziny, Kościoła i stowarzyszeń. Wzajemne stosunki społeczności ludzkich według Antonia Rosminiego." *Człowiek w Kulturze* 18 (2006): 161–177.
- Borkowski, P. *Podstawowe normy społeczno-polityczne w systemie filozoficznym Antonia Rosminiego*. Warszawa: Semper, 2009.
- Cieśla, H., Jamrozik, E., Kłos, R. *Wielki słownik polsko-włoski*, vol. I: A–E. Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001.
- Hobbes, T. *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*. Warszawa: Fundacja Aletheia, 2005.
- Kęćcik, K. "Mit okrutnej Sparty." Available online at: <https://www.tygodnikprzeglad.pl/mit-okrutnej-sparty/>. Accessed Oct. 15, 2020.
- Leon XIII. *Encyklika Rerum novarum (o kwestii robotniczej)*. Wrocław: TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1996.
- Lorizio, G. *Antonio Rosmini Serbati 1797–1855. Un profilo storico-teologico*. Roma: Lateran University Press, 2005.
- Muzzin, N. *Amore e istituzione famiglia e matrimonio in Antonio Rosmini*. Roma: Città Nuova Editrice, 2003.
- Piasny, J. "Rozwój socjalistycznej koncepcji podziału i jej wpływ na egalitaryzację społeczeństwa." *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny* 42, no. 1 (1980): 89–109.
- Pius XI. *Quadragesimo anno (o chrześcijańskim ustroju społecznym)*. Warszawa: Te Deum, 2002.
- Reale, G. *Historia filozofii starożytnej*, vol. 5: *Słownik, indeksy i bibliografia*. Lublin: RW KUL, 2002.
- Rosmini, A. *Costituzioni dell'Istituto della Carità*. Roma: Città Nuova Editrice, 1996.
- Rosmini, A. *Del matrimonio*. Roma: Città Nuova Editrice, 1977.
- Rosmini, A. *Della missione a Roma di Antonio Rosmini-Serbati negli anni 1848–49: Commentario*. Stresa: Edizioni Rosminiane, 1998.
- Rosmini, A. *Filosofia del diritto*, vol. 27. Roma: Città Nuova Editrice, 2014.
- Rosmini, A. *Filosofia del diritto*, vol. 27/A. Roma: Città Nuova Editrice, 2014.
- Rosmini, A. *Filosofia del diritto*, vol. 28. Roma: Città Nuova Editrice, 2015.
- Rosmini, A. *Filosofia del diritto*, vol. 28/A. Roma: Città Nuova Editrice, 2015.
- Rosmini, A. *Filosofia della politica*. Roma: Città Nuova Editrice, 1997.
- Rosmini, A. *La Costituzione secondo la giustizia sociale*. In A. Rosmini. *Scritti Politici*, 43–249. Stresa: Edizioni Rosminiane Sodalitas, 2010.
- Rosmini, A. *L'introduzione del Vangelo secondo Giovanni commentata*. Roma: Città Nuova Editrice, 2009.
- Tarantino, A. *Natura delle cose e società civile. Rosmini e Romagnosi*. Roma: Edizioni Studium, 1983.

- Tarasiewicz, P. "Between Politics and Religion—In Search of the *Golden Mean*." *Studia Gilsoniana* 1 (2012): 117–131.
- Tarasiewicz, P. "Dobro wspólne z perspektywy personalizmu filozoficznego." In *Polityka: od Niccolo Machiavellego do Jana Pawła II*, edited by S. Kowolik, 77–87. Tarnowskie Góry: Fundacja Kolpinga, 2017.
- Traniello, F. *Società religiosa e società civili in Rosmini*. Brescia: Morcelliana, 1997.
- Turiello, L. *Persona e società civile nel pensiero di Rosmini*. Roma: Citta Nuova Editrice, 1982.
- Wroczyński, K. "Rosmini (Rosmini Serbati) Antonio." In *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, vol. 8, edited by A. Maryniarczyk, 820–824. Lublin: PTTA, 2007.
- Zolo, D. *Il personalismo rosminiano. Studi sul pensiero politico di Rosmini*. Brescia: Morcelliana, 1963.